

NAUKA I SZKOLNICTWO WYŻSZE
1(47)/2016

Dominik Bien

Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje

STRESZCZENIE. Celem poniższego tekstu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o zasadność funkcjonowania studiów trzeciego stopnia w polskich uczelniach w aktualnej formie. Do realizacji tego celu posłużą wyniki badań „Doktoranci 2011” i „Doktoranci 2015” oraz dane Głównego Urzędu Statystycznego. Wyniki zostały zaprezentowane w ramach podziału na następujące obszary: finanse i kwestie stypendialne, jakość kształcenia i dydaktyki, badań i nauki, samorządności oraz innych. W ostatniej części tekstu przedstawione zostały również rekomendacje, których realizacja mogłaby się przyczynić do poprawy funkcjonowania studiów trzeciego stopnia w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE: studia doktoranckie, doktorant, uczelnia, Doktoranci 2015

Wstęp

Studia doktoranckie w Polsce w obecnej formie funkcjonują od 10 lat. W polskich uczelniach uczestniczy w nich 40 575 osób. W porównaniu z rokiem 1990/1991 ich liczba wzrosła o ponad 30 tys., a z rokiem 2010/2011 – o 5 tys. Jest to więc wzrost naprawdę znaczący. Z drugiej strony posiadanie statusu doktoranta nie przynosi już splendoru, na studia w części jednostek może dostać się każdy (bez względu na predyspozycje i przygotowanie), ponieważ liczba miejsc jest równa liczbie kandydatów lub nawet większa, a kryteria rekrutacji na dość niskim poziomie (NIK 2015: 7; KRD 2014: 3). Ponadto coraz mniej doktorantów uzyskuje stopień doktora, więc studia właściwie nie spełniają swojego zadania (GUS 2015: 160)¹. Jak

¹ Według danych GUS przewody doktorskie wszczęły 4374 osoby, a więc niecałe 10% doktorantów (przy czteroletnim okresie studiów można wyliczyć, że rocznie przewody powinno otwierać ok. 25%

zatem wygląda sytuacja na studiach doktoranckich? Co dalej ze studiami trzeciego stopnia? Czy powinny one funkcjonować w niezmienionej formie, czy może wystarczy pewna korekta ich funkcjonowania, a może powinny całkowicie zmienić swoją formułę?

Studia trzeciego stopnia były przedmiotem sporej liczby publikacji naukowych. Małgorzata Dąbrowa-Szeffler opisała system kształcenia na stopień doktora w Polsce i jego skuteczność w ramach projektu, którego przedmiotem był stan kadr naukowych w Polsce i perspektywy ich rozwoju (Dąbrowa-Szeffler 2001). Według autorki „skuteczność studiów doktoranckich [...] uległa w ostatnich 5 latach zmniejszeniu: wzrost liczby broniących doktoratów wynika ze wzrostu ogólnej liczby doktorantów (umasowienia studiów doktoranckich)” (Dąbrowa-Szeffler 2001: 285).

W artykule *Studia doktoranckie: kształcenie dla kariery naukowej czy kariery zawodowej?* Dąbrowa-Szeffler (2002) podjęła próbę odpowiedzi na pytanie o losy absolwentów studiów trzeciego stopnia w kontekście podejmowanej przez nich pracy na uczelni lub poza nią. Efektem rozważań jest hipoteza (pozostawiona do dalszej weryfikacji), „iż studia doktoranckie w Polsce stanowią realnie pierwszy etap kariery naukowej, ale etap połączony z istotną selekcją” oraz wniosek, „iż model i proces kształcenia doktorantów sprzyja realizacji innych, pozanaukowych karier” (Dąbrowa-Szeffler 2002: 50).

Wejście w życie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w 2005 r. wymusiło zmiany w regulacjach dotyczących studiów doktoranckich, określając ramy, w których rady podstawowych jednostek mogły się poruszać (wprowadzając m.in. maksymalną liczbę godzin praktyk dydaktycznych, minimalną wysokość stypendium doktoranckiego, powołując samorząd) i dostosowując studia do wymogów systemu bolońskiego.

Modelem kształcenia doktorantów (już na podstawie nowych przepisów) zajęli się Małgorzata Dąbrowa-Szeffler i Paweł Sztabiński (2008). Przeanalizowali oni aktualny model studiów trzeciego stopnia i wskazali, że jest on zgodny z oczekiwaniami ankietowanych przez nich doktorantów, z zastrzeżeniem zjawiska umasowienia studiów, które czyni studia mało elitarnymi, oraz niejasnego statusu doktoranta (między studentem a pracownikiem) (Dąbrowa-Szeffler i Sztabiński 2008: 86-87).

Poszukiwania elementów pożądanego modelu znalazły się też w strategii „Polskie szkolnictwo wyższe: stan, uwarunkowania i perspektywy”. Roman Z. Morawski (2009) pisze o doktorantach w kontekście uwarunkowań międzynarodowych, a Andrzej Kraśniewski (2009) omawia kształcenie młodych naukowców, w tym doktorantów, a także wskazuje na konieczność zapewnienia doktorantom:

- „• właściwych warunków realizacji badań, a także możliwości korzystania z różnych form mobilności;

uczestników studiów doktoranckich). Przy czym otwarcie przewodu nie musi prowadzić do jego obrony, a przewody otwierają także osoby niebędące uczestnikami studiów doktoranckich.

- właściwych dochodów (zapewnienie otrzymywania stypendium i jego odpowiedniej wysokości, ew. innych źródeł dochodu, np. z programów europejskich, grantów uzyskiwanych w wyniku konkursów przez pracowników itp.);
- bezpieczeństwa i stabilności socjalnej oraz możliwości korzystania z praw przysługujących pracownikom uczelni (ubezpieczenia, uwzględnienie okresu studiów doktoranckich jako doświadczenia zawodowego – lata pracy, możliwości zaciągania kredytów itp.)” (Kraśniewski 2009: 259).

Modelem tych studiów zajmują się też przedstawiciele samorządów doktoranckich w ramach konferencji z cyklu „Model funkcjonowania studiów doktoranckich” (pierwsza odbyła się w 2008 r.). Efektem jednej z nich jest publikacja *Model funkcjonowania studiów doktoranckich. Doktoranci a obszary gospodarcze – szanse i zagrożenia współpracy*, która – jak czytamy we wstępie – zawiera „zbiór referatów prezentujących dobre praktyki w zakresie współpracy poszczególnych uczelni z rynkiem pracy oraz oferty rynku pracy dla uczelni” (Lewicki, Kurowska i Suligowski 2011: 7).

Studiami trzeciego stopnia zajęły się także Krajowa Reprezentacja Doktorantów w raporcie „Diagnoza stanu studiów doktoranckich 1.0; najważniejsze problemy” (Dokowicz i in. 2014) oraz Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego w raporcie „Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców” (Sobkowiak 2015). Jednak raporty mają charakter ekspercki² i mimo wielu poruszanych w nim kwestii (jak choćby modeli studiów doktoranckich w krajach Europy czy diagnozy problemów doktorantów w świetle opinii wydawanych przez Zespół Prawny Rzecznika Praw Doktoranta) nie aspirują do kompletnej diagnozy funkcjonowania studiów doktoranckich. Szerokie badania (obejmujące zarówno doktorantów, jak i kierowników studiów) przeprowadziły Anna Domaradzka i Dominika Walczak, a ich wyniki opublikowały w artykule *Wartość autoteliczna czy instrumentalna? Rola studiów doktoranckich w opinii kierowników studiów i doktorantów* (Domaradzka i Walczak 2013). Autorki rekonstruują i zestawiają wizje uczestników studiów i kierowników jako grup reprezentujących strony popytu i podaży. Konkursem na najbardziej prodoctorancką uczelnię w Polsce zajmował się autor artykułu – na podstawie ankiet (wypełnianych przez administrację uczelni) z 2012 r. przygotował raport wraz z rekomendacjami w obszarach takich jak: sprawy socjalne, wspieranie aktywności młodego naukowca, wpływ doktorantów na proces kształcenia, samorządność doktorancka i inne (Bień 2013). Badania ankietowe obejmujące wszystkie obszary studiów (sprawy socjalne, kształcenie, badania i naukę, samorządność, patologie i inne) były prowadzone w latach 2011³ (pod auspicjami Krajowej Repre-

² W raporcie „Doktoranci 1.0” mowa jest o sondażu, co sugeruje prowadzenie jakichś badań kwestionariuszowych, niestety nie ma informacji o wielkości próby czy liczbie jednostek, z których pochodzą respondenci (Dokowicz 2014: 13).

³ Wyniki nie były publikowane, członkowie Zarządu KRD i pełnomocnicy wykorzystywali je podczas posiedzeń komisji sejmowych oraz Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

zentacji Doktorantów) i 2015 (w ramach Doktoranckiego Forum Uniwersytetów Polskich) i koordynowane przez autora artykułu.

1. Metody badawcze i problemy podczas badań

Podstawą próby odpowiedzi na zadane we wstępie pytania będą wyniki badań „Doktoranci 2011” i „Doktoranci 2015”⁴ prowadzonych przez Doktoranckie Forum Uniwersytetów Polskich (we współpracy z Fundacją Alumno, Instytutem Badań Ekonomiczno-Społecznych i Kołem Naukowym Doktorantów Wydziału Humanistycznego UMCS) oraz dane Głównego Urzędu Statystycznego za rok akademicki 2014/2015⁵.

Badania ankietowe „Doktoranci 2015” były prowadzone pomiędzy 7 kwietnia a 15 maja 2015 r. na próbie 2010 doktorantów z polskich uczelni wyższych (około 5% całkowitej populacji). Celem badania była diagnoza studiów trzeciego stopnia na polskich uczelniach wyższych w obszarach: finansów i kwestii stypendialnych, jakości kształcenia i dydaktyki, badań i nauki, samorządności oraz innych. Podczas badania zastosowano ekspercki dobór próby oraz metodę kuli śnieżnej (Frankfort-Nachmias i Nachmias 2001: 199; Szreder 2004: 60-61). Próby nie można uznać za reprezentatywną dla całej populacji, ale ze względu na zasięg geograficzny (odpowiedzi ze wszystkich miast w Polsce, w których prowadzone są studia trzeciego stopnia), liczbę ankietowanych, typy uczelni (reprezentowane wszystkie typy uczelni w rozkładzie zbliżonym do liczby doktorantów w nich studiujących)⁶ można przypuszczać, że wskazuje ona zjawiska i problemy występujące na studiach doktoranckich. Link do kwestionariusza ankietowego (składający się z 42 pytań i umieszczony na portalu ankietka.pl) został rozesłany (wraz z prośbą o przekazanie doktorantom) do kierowników studiów doktoranckich, sekretariatów i dziekanatów jednostek prowadzących studia trzeciego stopnia, organów samorządów doktorantów, a także Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Informacja o ankiecie pojawiła się również na portalach społecznościowych (udostępniona m.in. na profilach Obywateli Nauki, Polskiej Sieci Kobiet Nauki, Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej). Kwestionariusze wypełnili przedstawiciele 41 uczelni.

⁴ Badania „Doktoranci 2011” były prowadzone pod auspicjami Krajowej Reprezentacji Doktorantów kadencji 2011/2012 we współpracy z jej Zarządem oraz innymi organami. W pracę nad badaniem Doktoranci 2015 w różnych etapach jego tworzenia zaangażowani byli: Dominik Bień, Krzysztof Budka, Maciej Boryń, Wojciech Cichoń, Bartosz Duraj, Przemysław Fordymacki, Agnieszka Kaźmierczak, Marta Stasiak, Sylwia Szyg, Dominik Walczak.

⁵ Uzyskane drogą mailową.

⁶ Doktoranci: z uniwersytetów stanowią 51,3% ogółu wszystkich doktorantów (w ankiecie 51%), z uczelni technicznych – 19,84% (w ankiecie 21,12%), z wyższych szkół rolniczych – 3,9% (w ankiecie 4,1%).

Tabela 1. Procent ankietowanych z poszczególnych uczelni, z których spłynęło ponad 1% odpowiedzi w ankiecie

Lp.	Nazwa uczelni	Procent odpowiedzi
1.	Uniwersytet Gdański	8,09
2.	Uniwersytet Warszawski	7,70
3.	Uniwersytet Jagielloński	6,47
4.	Politechnika Wrocławska	6,22
5.	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	4,84
6.	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	3,80
7.	Politechnika Warszawska	3,31
8.	Uniwersytet Wrocławski	3,16
9.	Politechnika Łódzka	1,93
10.	Uniwersytet Śląski	1,93
11.	Politechnika Poznańska	1,88
12.	Politechnika Śląska	1,73
13.	Uniwersytet Opolski	1,53

Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

Badaniem nie objęto uczestników studiów trzeciego stopnia w Polskiej Akademii Nauk i instytutach badawczych, osób piszących doktorat z tzw. wolnej stopy oraz uczestników seminariów doktorskich (prowadzonych głównie przez jednostki posiadające prawo do nadawania stopnia doktora, ale nieprowadzące studiów doktoranckich). W przypadku doktorantów PAN i instytutów badawczych zdecydowała odmienna specyfika (np. odmienna struktura jednostki, brak praktyki dydaktycznej, inna organizacja samorządu doktorantów) i uznanie konieczności przeprowadzenia na temat ich studiów oddzielnych badań. W przypadku osób piszących doktorat z wolnej stopy oraz uczestników seminariów: brak statusu doktoranta (posiadają go według ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym uczestnicy studiów trzeciego stopnia) oraz wielu związanych z nim przywilejów (np. zniżki na przejazdy i możliwości stypendialne) i obowiązków (np. konieczność odbywania praktyki dydaktycznej czy uczestniczenia w zajęciach).

Przy tworzeniu kwestionariusza i przeprowadzaniu badania pojawiło się kilka problemów. Podstawową trudnością (jak w wielu badaniach ankietowych) było znalezienie kompromisu między szczegółowością badania a liczbą uzyskanych odpowiedzi (im więcej i bardziej szczegółowych pytań, tym mniejsza szansa na uzupełnienie przez ankietowanego kwestionariusza). Rozwiązanie dylematu pozostaje indywidualną kwestią badacza i projektowanego przez niego badania. Pamięć o tym jednak zmusza do uważnego dobierania pytań pozwalających na weryfikację hipotez i przeciwdziałania zbieraniu niepotrzebnych w dalszym toku badań danych (Pilch 1998: 203-204).

Kolejnym problemem było porzucanie nieukończonych kwestionariuszy ankiety (było to ok. 50% ankiet⁷). Przyczyniała się do tego forma prowadzonych badań tzn. badanie internetowe, które w odróżnieniu od bezpośredniego kontaktu z ankierem nie mobilizuje do końca ankiety⁸.

Szansa powodzenia badania w dużym stopniu zależała od aktywności pośredników (pracowników administracji uczelni/wydziału, kierowników studiów, członków organów samorządów), która w tym przypadku była różna. Ponadto zależała od tego, czy osoby decyzyjne traktowały badanie jako szansę, czy zagrożenie (docierały do nas sygnały, że część osób nie rozsyłała ankiet wśród doktorantów ze względu na niechęć do ewentualnych porównań z innymi jednostkami).

2. Finanse i kwestie stypendialne

W roku akademickim 2014/2015 na polskich uczelniach uczestnikami stacjonarnych studiów doktoranckich (uczestnicy niestacjonarnych studiów nie mogą pobierać stypendium doktoranckiego i korzystać z dotacji projakościowej) było 36 458 osób, z czego stypendium doktoranckie pobierały 8004 osoby (23,2%), a z dotacji projakościowej 8753 osoby (25,4%). Inaczej wyglądała sytuacja wśród doktorantów uniwersytetów: spośród 17 611 uczestników studiów stacjonarnych stypendium doktoranckie pobierało 2230 osób (12,7%⁹), a z dotacji projakościowej korzystało 4630 osób (26,3%). Wynika z tego, że zaledwie 12,7% doktorantów na uniwersytetach otrzymuje środki w wysokości 2300 zł (ewentualnie powiększone o stypendium rektora, którego wysokość jest różna w zależności od jednostki). Pozostałe 14% uzyskuje około 800 zł, a 74% nie uzyskuje żadnych środków (GUS 2011: 292, GUS 2015: 160-161). Przedstawione dane są oczywiście uproszczone, ponieważ niektórzy doktoranci mogą być zatrudnieni na stanowisku asystenta lub otrzymywać inne stypendia, jest to jednak prawdopodobnie tylko kilka procent osób.

Na wykresie 1 widać, że największą liczbę stypendiów zapewniają uczelnie prowadzące w głównej mierze studia w dziedzinach nauk inżynieryjnych i technicznych, nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk rolniczych.

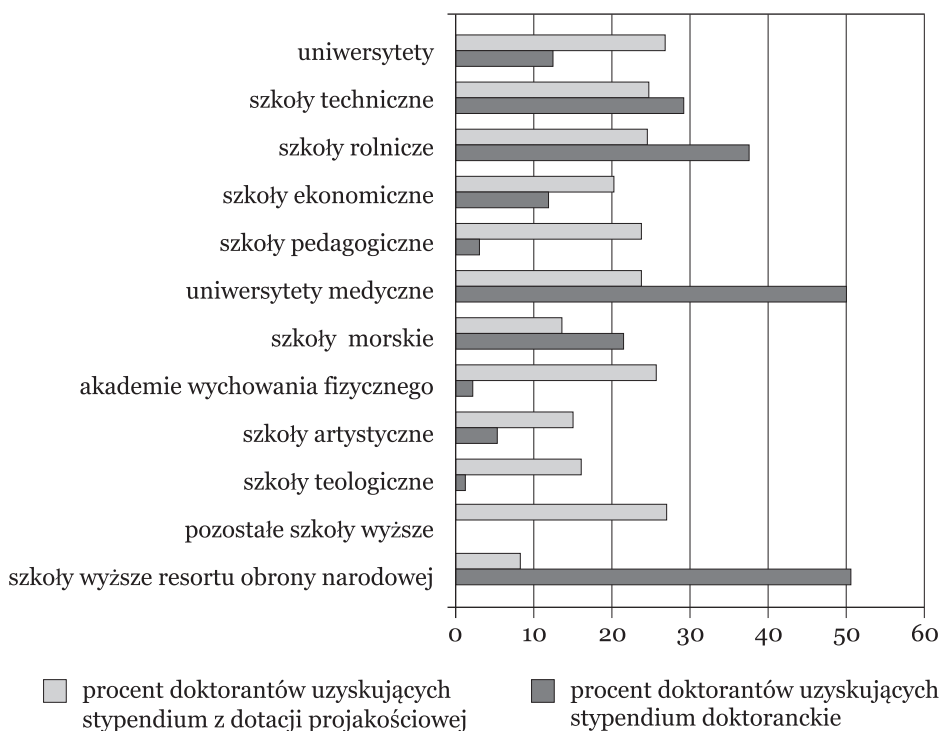
Na uniwersytetach (w których doktoranci kształcą się zarówno w dziedzinach nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych i społecznych) możliwości uzyskania stypendiów są znacznie mniejsze niż na uczelniach technicznych, medycznych i rolniczych, ale większe niż na uczelniach pedagogicznych, teologicznych i AWF (w których studia prowadzone są przeważnie w jednej, dwóch dziedzinach nauki).

⁷ Dane z nieukończonych kwestionariuszy nie były uwzględnione w wynikach badania.

⁸ Problemy związane z ankietami internetowymi znajdują szerokie odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu (Andrałojć 2006: 111-116; Batorski i Olcoń-Kubicka 2006: 118-126; Siuda 2006: 269-274).

⁹ Widać tu wyraźny spadek w porównaniu z rokiem akademickim 2010/2011, w którym na uniwersytetach stypendium otrzymywało 5203 osoby, czyli 37,7% ogółu doktorantów (GUS 2011: 292).

Wykres 1. Procent doktorantów uzyskujących stypendium doktoranckie i z dotacji projakościowej w poszczególnych typach uczelni



Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

Wniosek taki uzasadnia odpowiedź na pytanie o otrzymywaniu stypendium doktoranckiego w poszczególnych dziedzinach nauki. W przypadku doktorantów nauk humanistycznych i społecznych pobiera je odpowiednio 5,1% i 5%, a w przypadku medycznych – 55,5%, technicznych – 30,9%, rolniczych – 31,6%.

Niski poziom zaspokojenia potrzeb finansowych doktorantów przez uczelnię potwierdza odpowiedź na pytanie: „Czy dochody, jakie uzyskujesz na uczelni, są wystarczające do utrzymania?”, na które twierdząco odpowiedziało 18,45% ankietowanych (oczywiście nawet w przypadku otrzymywania wszystkich lub części stypendiów środki nie muszą być wystarczające do utrzymania bądź nie muszą być tak oceniane przez ankietowanych).

Istotnym problemem, na który wielokrotnie wskazywano w ankietach, jest poczucie doktorantów, że niektóre osoby są faworyzowane przy przyznawaniu stypendiów: 45,2% ankietowanych uważało, że niektóre osoby są faworyzowane przy wszystkich lub części stypendiów, 39,2% uważało, że stypendia są przyznawane

obiektywnie, a 15,6% nie znalazło kryteriów przyznawania stypendiów. Są to oczywiście kwestie subiektywne i jeżeli przyjrzymy się rozwinięciom odpowiedzi ankietowanych, nie zawsze chodzi o patologię.

Najważniejsze nieprawidłowości, które dotyczą przyznawania stypendiów, to:

- efekt św. Mateusza (Merton 1968) – zjawisko analizowane przez socjologów, w tym socjologów nauki, przejawiające się w interesującym nas kontekście tym, że osoby, które otrzymały stypendia na pierwszym roku, otrzymują je na kolejnych latach studiów. Jest to spowodowane tym, że doktorant uzyskawszy stypendium, może poświęcić się badaniom, wyjazdom konferencyjnym, pisaniu artykułów, co premiuje go w kolejnym roku. Doktorant, który nie uzyskał świadczeń, zmuszony jest do podjęcia pracy zarobkowej, co często nie pozwala mu na prowadzenie badań i ich prezentację, a przez to uzyskanie punktów niezbędnych do stypendium¹⁰;
- preferowanie ilości, a nie jakości – np. równe punktowanie artykułów z czasopism znajdujących się w wykazie czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikację w tych czasopismach publikowanych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego i artykułów z mniej znaczących periodyków (np. popularnonaukowych lub periodyków niemających charakteru naukowego). Prowadzi to również do sytuacji, w której bardziej opłaca się napisać kilka, kilkanaście odtwórczych artykułów (np. do tomów ukazujących się po konferencjach w których proces recenzji właściwie nie występuje) zamiast jednego lub dwóch nowatorskich artykułów (Dokowicz i in. 2014; KR D 2014: 7; Kulczycki 2015; Wawrzyński 2015)¹¹. Sytuacja jest różna na poszczególnych uczelniach i w dużym stopniu zależy od władz rektorskich i dziekańskich, przedstawicieli administracji i samorządu doktorantów, którego przedstawiciele zasiadają w komisjach stypendialnych;

¹⁰ „Warunki, które należy spełnić, aby uzyskać różne stypendia, są takie same i zazwyczaj osoby, które otrzymały jedno stypendium, otrzymują też kolejne. Reszta nie otrzymuje często nic. Stypendysta w jednym roku prawdopodobnie zostanie nim w roku kolejnym, zaś osoba, której nie udało się uzyskać stypendium, nie otrzyma go również w kolejnej edycji konkursów stypendialnych”. Wypowiedź respondenta z badania „Doktoranci 2015”. W dalszej części tekstu wypowiedzi ankietowanych będą podpisane hasłem „Doktoranci 2015” i przytaczane w oryginalnym brzmieniu.

¹¹ „Faworyzowane są osoby sprytne, często balansujące na granicy uczciwości, które są w stanie pochwalić się dużą liczbą niekoniecznie wartościowych publikacji i osiągnięć”; „Uważam, że ilość publikacji ceni się ponad wkład poznawczy, jaki wnosi poszczególna publikacja”; „Może nie faworyzuje, ale powoduje tzw. wyścig szczurów, gdzie wszyscy zamiast skupić się na swojej pracy, to zgłaszają się na kolejne konferencje (na które zazwyczaj nie idą, ale mają zaświadczenie, że były), dopisują się wszędzie gdzie się da, żeby tylko to stypendium zdobyć. W większości osoby te nie otrzymują stypendium za swoją pracę, tylko za kombinowanie i znajomości, aczkolwiek komisja stypendialna nie sprawdza wiarygodności osiągnięć wpisanych do wniosku stypendialnego” („Doktoranci 2015”).

- dopisywanie do publikacji osób, które nie są autorami¹² – ma miejsce głównie w naukach przyrodniczych i ścisłych, choć również w naukach humanistycznych i społecznych występują podobne problemy;
- włączanie do kryteriów działalności nienaukowej, np. wystąpień na konferencjach szkoleniowych czy publikacji niemających charakteru naukowego (publicystycznych, informacyjnych, reportaży itp.). Oczywiście należy odróżnić punktowanie działalności popularnonaukowej (która jest pożądana) od relacji ze „zderzenia rowerzysty z wielbłądem” w lokalnej gazecie (która zdecydowanie pożądaną nie jest);
- zmiana kryteriów przyznawania stypendium w roku akademickim, za który obowiązują stypendia, co uniemożliwia zaplanowanie pracy naukowej¹³;
- brak w programie studiów egzaminów, co uniemożliwia uzyskanie jakiegokolwiek oceny, a przez to aplikowanie np. o stypendium ministra¹⁴;
- wprowadzenie do regulaminów kryteriów niezgodnych z prawem, np. wysokości uzyskiwanego dochodu do stypendium doktoranckiego;
- brak wglądu w punktację i brak uzasadnienia decyzji o nieprzyznaniu stypendiów¹⁵;
- niepodanie do publicznej wiadomości kryteriów, na podstawie których przyznawane są stypendia¹⁶;
- nierówna (uznaniowa) ocena przez promotorów i opiekunów naukowych doktorantów pozostających pod ich opieką znajdująca odzwierciedlenie we wnioskach o stypendia¹⁷;

¹² „Współautorzy artykułów – każdy z nich otrzymuje max. liczbę punktów za publikacje i występuje wzajemnie dopisywanie się w celu uzyskania większej liczby punktów do stypendium. Niestety nie wszyscy mogą sobie na takie rzeczy pozwolić” („Doktoranci 2015”). Sytuacja dotyczy punktacji, na podstawie której ustalane są rankingi doktorantów uprawnionych do pobierania stypendiów: doktoranckiego, zwiększenia stypendium z dotacji projakościowej oraz rektora dla najlepszych doktorantów. W wielu przypadkach regulaminy przyznawania stypendiów nie dzielą punktów w zależności od wkładu pracy w jego napisanie i przyznają wszystkim autorom równą liczbę punktów przewidzianą przez regulamin dla danego artykułu (Zarządzenie... 2015).

¹³ „Regulamin ustalany jest przez komisje po zakończonym roku, którego dotyczy ów regulamin (regulamin do niedawna znała tylko i wyłącznie komisja), oraz przez osoby, które jednocześnie liczą punkty i biorą udział w konkursie stypendialnym” („Doktoranci 2015”).

¹⁴ „Stypendia ministra – wnioski nie są rozpatrywane, jeśli w danym roku doktorant nie ma wyłącznie piątek lub nie ma żadnej oceny (co może wynikać z programu studiów). Na nic ci wtedy 15 publikacji i wory pod oczami od pracy po nocach” („Doktoranci 2015”).

¹⁵ „Trudno odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie są udostępniane protokoły z posiedzeń, na których przyznawane są stypendia. Nie ma również uzasadnienia o otrzymaniu albo nieotrzymaniu stypendium” („Doktoranci 2015”).

¹⁶ „Stypendia przyznawane są po znajomości, bez żadnych kryteriów” („Doktoranci 2015”).

¹⁷ „Jeden promotor daje punkty na wyrost, drugi ocenia bardziej surowo i jest problem” („Doktoranci 2015”).

- uzależnienie (lub powiązanie w inny sposób) możliwości przyznania stypendium od zatrudnienia na uczelni bądź jego braku¹⁸.

Należy podkreślić, że zasadniczym problemem jest nieprzyznawanie stypendiów wszystkim przyjmowanym doktorantom. Większość pozostałych nieprawidłowości jest wobec braku środków wtórna (np. będąc pewnym otrzymania stypendium, można usunąć bądź okroić kryteria ich przyznawania) i występuje w różnych uczelniach w różnym stopniu. Wydaje się, że są one również stopniowo eliminowane przez działania samorządów doktoranckich, władz uczelni oraz wizytacje Polskiej Komisji Akredytacyjnej (która od kilku lat kontroluje studia doktoranckie).

3. Jakość kształcenia, dydaktyka

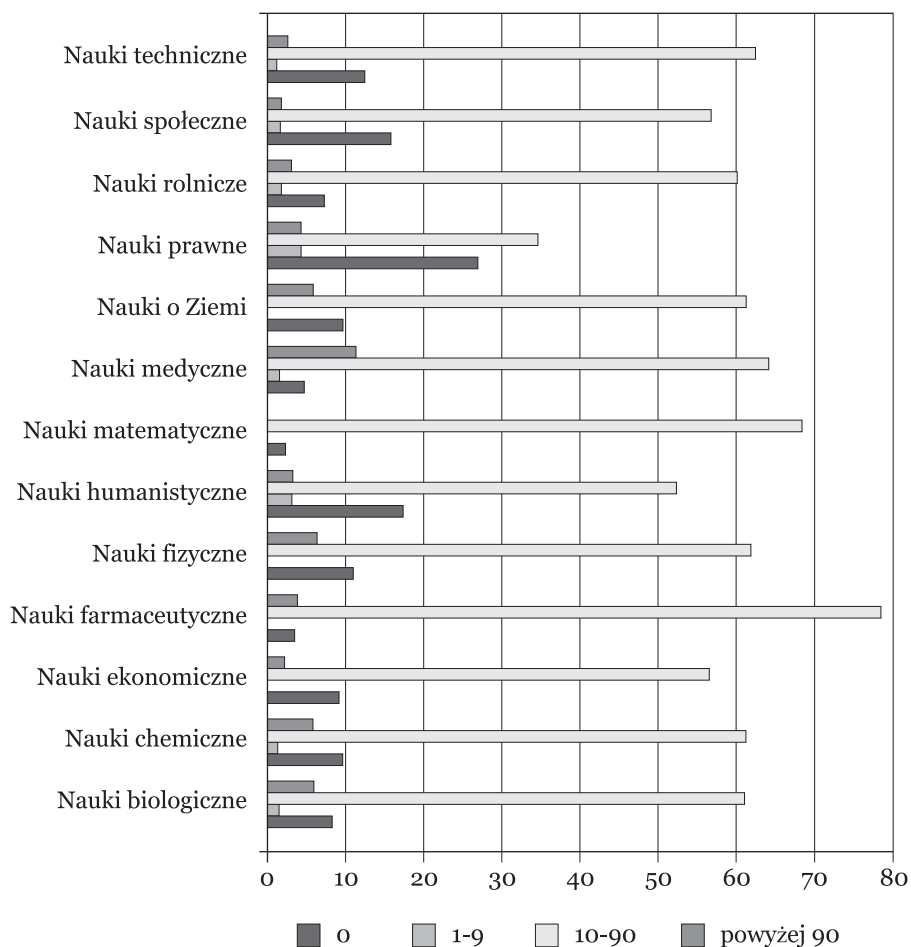
Prowadzenie nieodpłatnych zajęć dydaktycznych przez doktorantów w większości przypadków mieści się w ramach ustawowych (ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym nakłada na doktorantów obowiązek przeprowadzenia zajęć w liczbie od 10 do 90 godzin). Zaledwie 4,5% ankietowanych prowadziło ponad 90 godzin zajęć dydaktycznych. Problemem jest duża liczba doktorantów (ok. 16%), którzy w ogóle nie prowadzą zajęć (co nie oznacza, że nie podejmują praktyk dydaktycznych, np. w formie współprowadzenia, które również dopuszcza POSW).

Z wykresu 2 wynika, że najczęściej nie prowadzą zajęć przedstawiciele nauk prawnych (co czwarty), humanistycznych (17,4%) i społecznych (15,5%). Wskaźnik powyżej 10% mają też nauki techniczne (12,7%). Najbardziej obciążeni dydaktyką są doktoranci nauk medycznych, z których ponad 10% prowadziło zajęcia w ramach bezpłatnych praktyk dydaktycznych powyżej dopuszczonych prawem 90 godzin. Średnia godzin prowadzonych nieodpłatnie zajęć dla wszystkich ankietowanych to 38,22, a mediana 30. Maksymalna liczba godzin dydaktycznych realizowanych przez doktoranta to 320. W związku z praktykami dydaktycznymi głosy krytyki ze strony uczestników studiów trzeciego stopnia są dwojaki: z jednej strony wskazują na ich brak i związaną z tym niemożność przygotowania dydaktycznego (a w niektórych przypadkach brak możliwości uzyskania punktów przydatnych do aplikowania o stypendia) z drugiej – na nadmiar i niemożność skupienia się na pracy naukowej.

Do patologii należy zaliczyć w tym przypadku nie liczbę, ale jakość prowadzonych zajęć: aż 62% badanych uważa, że uczelnia źle ich przygotowuje do prowadze-

¹⁸ „Przyznawanie stypendiów osobom, które są związane etatem z uczelnią”. „Faworyzuje doktorantów zatrudnionych na etacie wykładowcy lub podobnym, ponieważ wypracowane godziny traktowane są jako nadgodziny względem obowiązków doktoranta, za co osoby takie mają dodatkowe punkty. W efekcie czego są zatrudnieni, dostają za to wynagrodzenie i jeszcze bonusowe punkty do stypendium. Uważam to za niesprawiedliwe, ponieważ zazwyczaj nie ma to nic wspólnego z zaangażowaniem doktoranta, wiedzą, pracowitością, a tylko wolnym etatem lub jego częścią w jednostce” („Doktoranci 2015”).

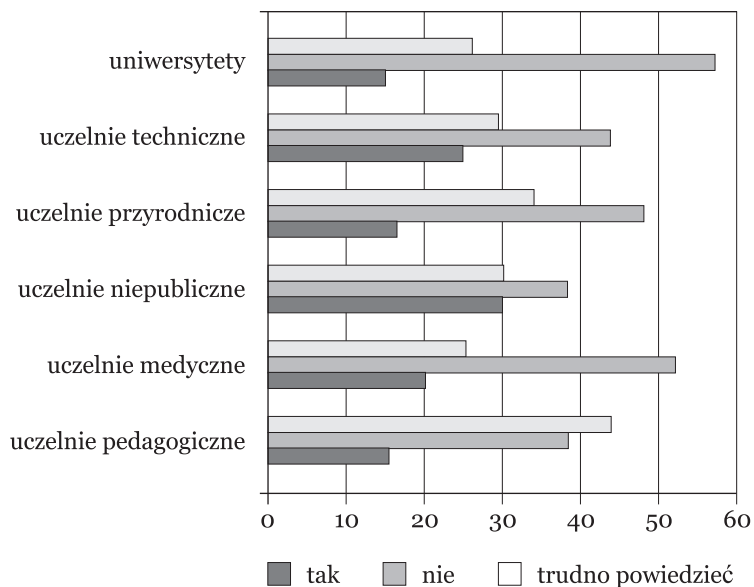
Wykres 2. Liczba nieodpłatnych godzin w ramach praktyki dydaktycznej na studiach doktoranckich w poszczególnych dziedzinach wiedzy



Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

nia zajęć, 16% nie ma zdania, a dobrze przygotowanych czuje się 22% uczestników studiów trzeciego stopnia. Inną niepokojącą kwestią jest niepokrywanie się zajęć prowadzonych przez doktorantów z tematyką ich pracy badawczej (to problem 24% badanych). Niestety, taki brak kompetencji przynosi negatywne skutki nie tylko doktorantom, którzy niechętnie prowadzą zajęcia i czują się tym obowiązkiem sfrustrowani (a przecież prowadzenie zajęć powinno być częścią rozwoju naukowca, szczególnie w naukach humanistycznych i społecznych), ale także studentom pierwszego i drugiego stopnia, którzy muszą w takich zajęciach uczestniczyć (efekty

Wykres 3. Poczucie dobrego przygotowania przez uczelnię do prowadzenia zajęć dydaktycznych na poszczególnych typach uczelni



Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

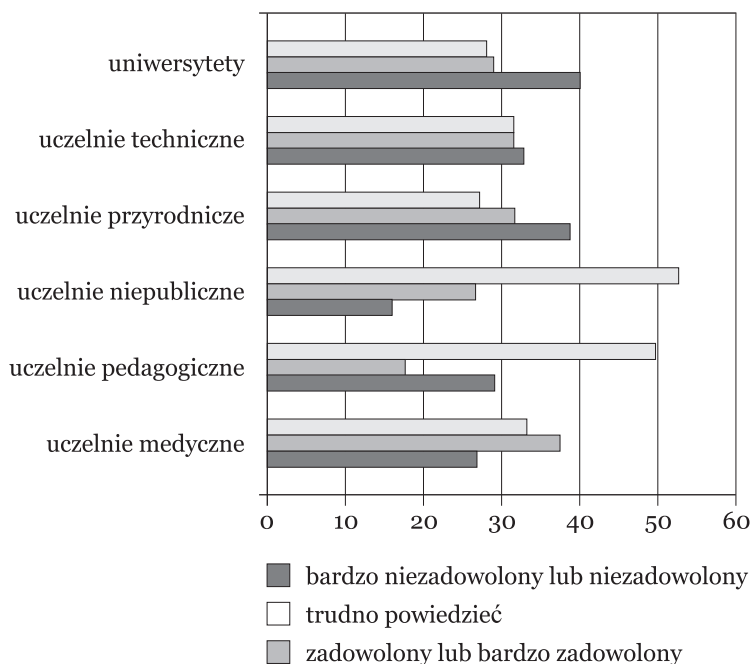
ćwiczeń czy konwersatoriów prowadzonych przez nieprzygotowanego, przestraszonego lub zdenerwowanego dydaktyka prawdopodobnie będą mało zadowalające).

Za najgorzej przygotowanych do prowadzenia zajęć uważają się doktoranci uniwersytetów (dobre przygotowanie deklaruje 15,1%) oraz uczelni pedagogicznych (15,7%) i przyrodniczych (16,7%). Za najlepiej przygotowanych uważają się doktoranci z uczelni niepublicznych (dobre przygotowanie deklaruje 30,6%).

Poczucie przygotowania (bądź jego braku) do prowadzenia zajęć związane jest z obecnością w programie studiów przedmiotu przygotowującego do zadań dydaktycznych. Spośród ankietowanych, którzy w programie studiów mają taki przedmiot, ponad 90% uważa, że uczelnia spełnia swoje zadanie w kwestii przygotowania do dydaktyki. W przypadku osób nieobjętych obowiązkiem uczestnictwa w takim przedmiocie niedostateczne przygotowanie deklaruje 49,1%, a dobre – 42,5%. W przypadku osób nieobjętych obowiązkiem uczestnictwa w takim przedmiocie niedostateczne przygotowanie deklaruje 49,1%, a dobre – 42,5%.

W ciągu 4 lat zwiększyła się liczba ankietowanych niezadowolonych ze swego programu studiów (wzrost z 32,2% do 37,2%). O 1,2% spadła liczba osób zadowolonych z oferowanego im programu (z 33,5% do 32,3%). Różnice sytuują się w granicach błędów statystycznego i można wnioskować, że poziom zadowolenia jest taki sam.

Wykres 4. Poziom zadowolenia z programu studiów w poszczególnych typach uczelni



Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

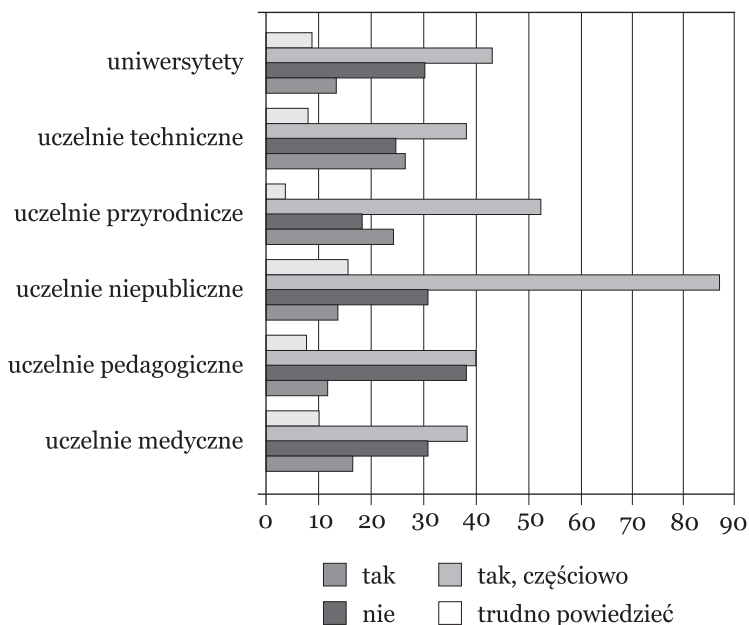
Najbardziej niezadowoleni są doktoranci z uniwersytetów (41,6%) i uczelni przyrodniczych (39,6%), a najbardziej zadowoleni – ankietowani z uczelni niepublicznych (54,9%) i pedagogicznych (51%). Trudno stwierdzić, jaki jest powód takiego zróżnicowania – o ile w przypadku uniwersytetów (przynajmniej części studiów) można szukać przyczyn w umasowieniu studiów doktoranckich i zwiększeniu grup dydaktycznych, o tyle w przypadku studiów na uczelniach przyrodniczych trudno wyciągać podobne wnioski. Jest to zagadnienie, które warto przeanalizować w kolejnych badaniach.

4. Badania i nauka

Chociaż ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym nakłada na doktoranta obowiązek prowadzenia badań naukowych¹⁹, doktoranci deklarują problemy z ich finansowa-

¹⁹ „Do podstawowych obowiązków doktorantów [...] należy realizowanie programu studiów doktoranckich, w tym prowadzenie badań naukowych i składanie sprawozdań z ich przebiegu” (art. 197, ust. 2).

Wykres 5. Finansowanie badań naukowych doktorantów w poszczególnych typach uczelni



Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

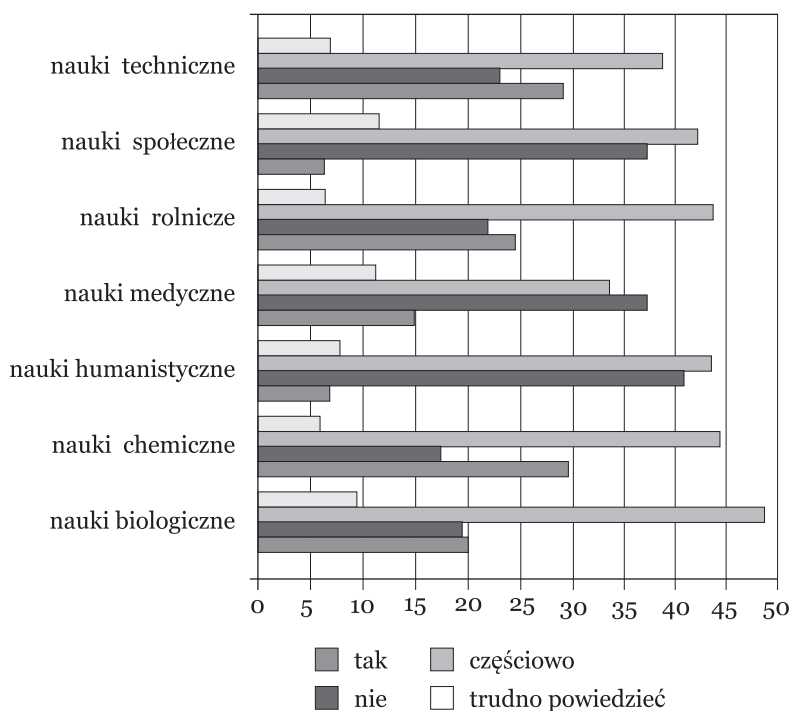
niem przez uczelnie: zaledwie 18,4% doktorantów ma badania w całości finansowane przez jednostkę macierzystą (w 2011 r. ten sam wskaźnik wynosił 24,37%), 42,5% częściowo (42,7% w 2011 r.), a 30,4% nie ma w ogóle finansowanych badań (32,85% w 2011 r.).

W podziale na rodzaje uczelni sytuacja najgorzej wygląda na uczelniach pedagogicznych (39,2%) i uniwersytetach (31,8%), gdzie doktoranci nie uzyskują żadnego finansowania badań, a najlepiej na przyrodniczych (18,8%).

Biorąc pod uwagę analizowany wskaźnik w poszczególnych dziedzinach nauki, najlepiej wypadają nauki chemiczne (30,2% ma w pełni finansowane badania, 45,3% – częściowo, a żadnych środków nie otrzymuje 18,2%) i techniczne (odpowiednio: 29,7%, 39,7% i 23,6%). W najgorszej sytuacji są doktoranci nauk humanistycznych (odpowiednio: 6,9%, 43,5% i 41,7%). Może się to wiązać z kosztochłonnością poszczególnych kierunków²⁰, która wpływa na wysokość dotacji dla

²⁰ Określoną przez rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie sposobu i trybu ustalania wskaźników kosztochłonności dla poszczególnych kierunków studiów stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz obszarów kształcenia, a także dla stacjonarnych studiów doktoranckich

Wykres 6. Finansowanie badań doktorantów w poszczególnych dziedzinach nauki

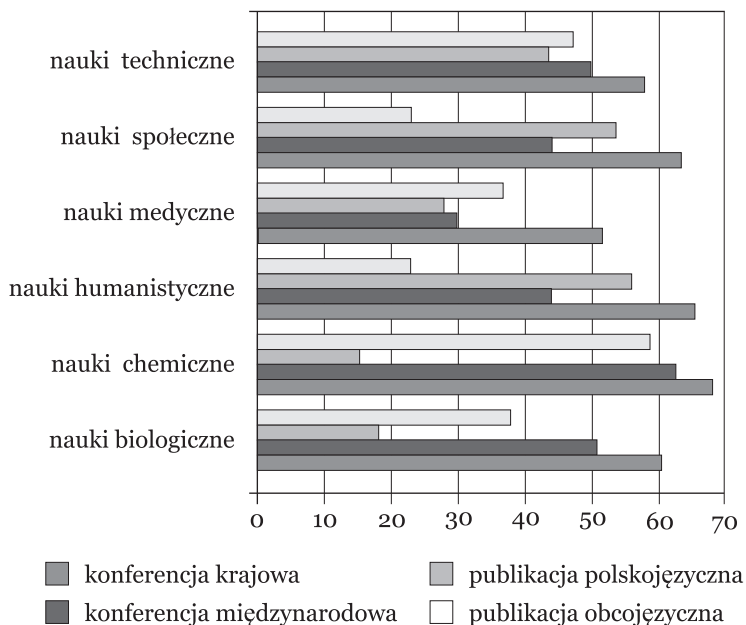


Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

poszczególnych kierunków studiów reprezentujących określone dziedziny nauki, z której z kolei finansowane są badania studentów, doktorantów i pracowników (Szreder 2015). Należy jednak zastanowić się, czy finansowanie wszystkich badań doktorantów jest konieczne. Jeżeli okazuje się, że część publikacji i wyjazdów konferencyjnych (prezentujących wyniki badań) związana jest tylko z chęcią uzyskania kolejnych punktów pozwalających na uzyskanie stypendiów, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia (o czym była wcześniej mowa), to należałoby wprowadzić system uzależniający przyznawanie stypendiów od jakości publikacji i wystąpień, a nie ich ilości.

Niezwykle istotną kwestią jest brak przygotowania przez uczelnie do pisania grantów. W programie studiów przedmiot, który mógłby do tego przygotować, ma zaledwie 21,2% ankietowanych. Szkolenia ograniczają się do jednego albo dwóch w roku, często w formie wykładu dla przedstawicieli różnych dziedzin, co niewiele daje doktorantom. Niewystarczająca wydaje się też jakość współpracy z promotorem przy pisaniu grantów – 30,48% uczestników ankiety stwierdza, że są z tego

Wykres 7. Prezentacja wyników badań (w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie) w poszczególnych dziedzinach nauk



Źródło: Badanie „Doktoranci 2015”.

niezadowoleni lub bardzo niezadowoleni, 18,6% nie ma zdania, a 51,63% deklaruje dobrą współpracę. Porównując to ze współpracą w innych obszarach, wspomniany wyżej wypada najgorzej: odsetek niezadowolonych i bardzo niezadowolonych przy współpracy seminaryjnej wyniósł 13,93%, przy pisaniu pracy doktorskiej – 17,58%, pomocy w pisaniu artykułów naukowych – 24,86%. W 2015 r. o granty aplikowało 28,4% doktorantów (w 2011 r. – 38%), najczęściej z uniwersytetów (31,4%) i uczelni medycznych (29,7%). Nieprzygotowanie do aplikowania o granty wydaje się szczególnie niepokojące ze względu na preferowany aktualnie system rozdziału środków w ramach konkursów grantowych (Jajszczyk 2013; MNiSW 2015). Samodzielne uczenie się wypełniania wniosków grantowych (zwykle metodą prób i błędów ujawniających się w odrzuconych wnioskach) niepotrzebnie pochłania doktorantowi czas, który mógłby poświęcić na pracę badawczą.

W ostatnich latach wzrosła liczba doktorantów prezentujących wyniki swoich badań (w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie) – na konferencjach krajowych prezentowało je 61,2% badanych (w 2011 r. było to 49,62%), na konferencjach międzynarodowych – 47,5% (37,3% w 2011 r.), w publikacjach polskojęzycznych – 39,4% (33,6% w 2011 r.), w publikacjach obcojęzycznych – 37% (31,5% w 2011 r.),

wyników nie prezentowało zaś w ogóle 16,7% (25,2% w 2011 r.). Wzrost wskaźników może być spowodowany spadkiem liczby stypendiów i wzrostem liczby osób mogących się o nie ubiegać, co przyczynia się do „wyśrubowania” kryteriów ilościowych oraz zaostrzenia konkurencji między doktorantami. Konsekwencją jest rozszerzająca się oferta konferencji o niskiej wartości (na którą przyjmowani są właściwie wszyscy aplikujący) oraz publikacji recenzowanych, w których w skrajnych przypadkach od momentu wysłania tekstu do otrzymania książki mijają 3-4 tygodnie.

W tym przypadku występuje zbieżność z wynikami badań Marka Kwieka, który stwierdza, że „polskie wzorce publikowania zagranicznego odpowiadają wzorcom europejskim – naukowcy z »twardych« obszarów nauki są bardziej umiędzynarodowieni niż ich koledzy z obszarów »miękkich« pod względem wszystkich najważniejszych parametrów związanych z publikowaniem” (Kwiek 2015: 39). Na wykresie 7 widać, że doktoranci nauk technicznych, chemicznych i biologicznych publikują więcej tekstów obcojęzycznych (i częściej uczestniczą w konferencjach międzynarodowych) niż przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych.

5. Samorządność

Z przedstawicielami organów samorządu doktorantów zetknęło się 71,1% ankietowanych (prawie tyle samo co w 2011 r.). Najwięcej osób zetknęło się ze swoimi przedstawicielami na uczelniach przyrodniczych (83,3%) i pedagogicznych (78,4%), najmniej – na uczelniach ekonomicznych (41,7%). Nastąpił też wzrost zadowolenia z pracy samorządu w jednostkach z 26,3% w 2011 r. do 34,4% w 2015 r. Nadal jednak wielu doktorantów nie ma zdania na temat pracy swoich przedstawicieli w organach samorządu doktorantów (50,9%). Do najciekawszych działań prowadzonych przez samorządy ankietowani zaliczają:

- przygotowanie „niezbędników doktoranta”,
- pomoc w sytuacjach spornych na uczelni²¹,
- wsparcie finansowe badań naukowych i ich prezentacji²²,
- organizację szkoleń i konferencji,
- działanie na rzecz korzystnych zmian w aktach prawnych²³,

²¹ „Naprawiają regulaminy, formularze i zasady przyznawania stypendiów, walczą z rektorem i wydziałami o doktorantów, etc... Nie jestem zadowolony (poniżej), bo skutków jest niewiele: władze uczelni traktują samorząd jako zło konieczne i maszynkę do parafowania papierów” („Doktoranci 2015”).

²² „Działają w Komisji Budżetowej Doktorantów w sprawach dofinansowania wyjazdów na konferencje, kongresy, badań własnych, warsztatów” („Doktoranci 2015”).

²³ „Uczestniczą w tworzeniu regulaminu przyznawania stypendiów, także w oparciu o opinie wszystkich doktorantów, przedstawiają władzom wydziału wnioski doktorantów dotyczące różnych spraw” („Doktoranci 2015”).

- prowadzenie ankiet dotyczących doktorantów i przedstawianie ich władzom uczelni,
- przekazywanie informacji (w formie maili, newsletterów itp.)²⁴,
- działania mające na celu zwiększenie komfortu/jakości studiów (np. zwiększenie limitu książek wypożyczanych z biblioteki uniwersyteckiej).

Wielu ankietowanych ma krytyczne uwagi do pracy swoich przedstawicieli. Są wśród nich np.:

- brak aktywności,
- reprezentowanie interesów swoich i władz uczelni/wydziału, a nie doktorantów²⁵,
- zajmowanie się kwestiami nieistotnymi lub niezwiązanymi z pracą na rzecz doktorantów²⁶,
- ustalanie kryteriów przyznawania stypendiów zgodnie z własnym i interesem, a wbrew interesowi ogółu²⁷.

Działania organów samorządu doktorantów są nadal dość nisko oceniane na polskich uczelniach. Może to wynikać z ich ograniczonej aktywności, która może mieć dwie przyczyny: brak czasu na działania społeczne (doktoranci to często osoby posiadające rodziny i pracujące zawodowo²⁸) oraz niechęć do podejmowania działań zmierzających do konfrontacji z władzami jednostki. Piotr Kowzan i Dominik Krzywiński wskazują też, że część doktorantów nie interesuje się życiem akademii, ponieważ nie wiążą z nią swojej przyszłości (Kowzan i Krzywiński 2012: 64, 66).

Inną kwestią jest słaba reprezentacja doktorantów w organach kolegialnych uczelni (przeważnie jeden lub dwóch przedstawicieli w senatach i radach wydziałów)²⁹. Równie ważnym problemem jest brak środków na działalność organów samorządu – na wielu uczelniach nie mają one budżetu, własnego pomieszczenia czy sprzętu biurowego, co znacznie utrudnia im jakąkolwiek działalność.

²⁴ „Informują o ważnych informacjach mailowo. To bardzo ważne” („Doktoranci 2015”).

²⁵ „NIC NIE ROBIĄ, DZIAŁAJĄ POD DYKTANDO WŁADZ UCZELNI I GŁĘBOKO GDZIEŚ MAJĄ STUDENTÓW” („Doktoranci 2015”).

²⁶ „Prowadza fejsa. i NIC merytorycznego poza tym, czasami robią głupawe imprezy. nie można na nich polegać” („Doktoranci 2015”).

²⁷ „Tworzą klikę, która między siebie rozdziela fundusze przeznaczone dla doktorantów. Zmienia co roku zasady przyznawania stypendiów w taki sposób, aby dostosować je do swoich ubiegłorocznych osiągnięć. W ogóle nie konsultuje się z doktorantami w sprawach ich dotyczących” („Doktoranci 2015”).

²⁸ „Z konieczności zarabiania zawodowego (brak stypendiów) przedstawiciele samorządu dopiero na drugim miejscu zajmują się uczelnią. Praca zarobkowa, praktyki, badania, osiągnięcia artystyczne sprawiają, że czas przeznaczony na sprawy organizacyjne samorządu jest mikroskopijny” („Doktoranci 2015”).

²⁹ Po jednym przedstawicielu w Senacie mają np. doktoranci Uniwersytetu Wrocławskiego (Senat... 2012-2016), Uniwersytetu Warszawskiego (Skład Senatu... 2012-2016), Politechniki Warszawskiej (Senat...), Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (Gdański Uniwersytet Medyczny... 2016).

6. Inne

Istotnym problemem sygnalizowanym przez ankietowanych jest też niesprawiedliwy proces rekrutacji na studia doktoranckie. Według 30,2% badanych (28,9% w 2011 r.) proces ten jest nieobiektywny. Do głównych zarzutów wobec systemu rekrutacji należy zaliczyć:

- nepotyzm³⁰ (KRD 2014: 8),
- brak obiektywizmu³¹,
- faworyzowanie osób na podstawie ich powiązania z przyszłym opiekunem naukowym/promotorem³²,
- za mało liczny skład komisji, w tym brak członków specjalizujących się w planach badawczych kandydata³³,
- brak ścisłości w kryteriach oceny kandydata,
- faworyzowanie absolwentów danej uczelni³⁴,
- faworyzowanie liczby konferencji i publikacji w dorobku naukowym, a nie ich jakości³⁵,
- zaniżanie wymagań, zbyt niski próg punktowy lub przyjmowanie wszystkich chętnych³⁶ (NIK 2015: 7),
- brak pełnej informacji na temat rodzajów stypendiów i liczby dostępnych stypendiów możliwych do zdobycia po pozytywnym przejściu procesu rekrutacji,

³⁰ „Mimo że udało mi się dostać na studia, widać zjawisko protekcji i nepotyzmu, ocena jest luźna przez komisje i zależna od jej interpretacji. Nie ma sprecyzowanych kryteriów oceny. Będąc spoza kliki, trzeba wypaść naprawdę bardzo dobrze, aby się dostać na studia. Rodzina profesorów dostaje się bez rekrutacji”. „Rozmowa kwalifikacyjna to śmiech na sali, nikt nie słucha kandydatów, dostali się znajomi i rodzina i jakieś przypadkowe osoby, żeby nie było skapy, że same znajomości” („Doktoranci 2015”).

³¹ „Trudno uznać system za całkiem obiektywny, bo ma charakter wyraźnie uznaniowy, ale też nie spotkałem się z wyraźnymi nieprawidłowościami” („Doktoranci 2015”).

³² „To było bardziej uznaniowe niż merytoryczne i zależało od tego, czy jest się dogadany z przyszłym promotorem” („Doktoranci 2015”).

³³ „Znajomości, promowanie »swoich« studentów, komisja rekrutująca składała się tylko z kilku specjalistów w swoich dziedzinach, a nie reprezentantów każdego zakładu/dziedziny (widoczne niezrozumienie dziedziny badań kandydata)” („Doktoranci 2015”).

³⁴ „Kandydaci, którzy nie ukończyli studiów magisterskich na US, bardzo często bez względu na wyniki przyjmowani są wyłącznie na studia niestacjonarne” („Doktoranci 2015”).

³⁵ „Kryteria ilościowe, a nie jakościowe – jeden artykuł dobry merytorycznie w sensownym czasopiśmie jest wart o wiele mniej niż 10 »gniotów« w uniwersyteckiej gazecie dla studentów; dyplom filologa jest wart tyle co byle certyfikat językowy itd.” („Doktoranci 2015”).

³⁶ „Teraz przyjmuje się ludzi, którzy będąc mgr chemii, nie potrafią policzyć stężenia procentowe roztworu...”; „Przyjmowanie każdego chętnego z powodu braków kadrowych. Przyjmują każdego, niezależnie od umiejętności, wiedzy i osiągnięć kandydata. System jest obiektywny, ale nastawiony na przyjmowanie za dużej liczby kandydatów” („Doktoranci 2015”).

- brak możliwości zapoznania się z protokołem z przebiegu procesu rekrutacji³⁷,
- działanie kilku różnych komisji w różnych terminach, tworzenie dwóch list rankingowych.

Trudno stwierdzić, które z zarzutów mają charakter systemowy. Częściowym rozwiązaniem tych problemów może być włączenie przedstawiciela samorządu doktorantów do komisji rekrutacyjnej (na prawach obserwatora). W niektórych jednostkach zastosowano takie rozwiązanie i przynosi ono pozytywne efekty.

Jako powody realizacji studiów 90% ankietowanych wskazało rozwój własny, 49,7% – możliwość wpływu (aktualnie lub w przyszłości) na rozwój badań we własnej dziedzinie nauki, 40,3% uważa, że pomoże im to w uzyskaniu awansu zawodowego, a 28,9% – w uzyskaniu awansu społecznego, 20% kieruje się możliwością uzyskania stypendiów. Co ciekawe, różnice w odpowiedziach nie są znaczące na poszczególnych latach studiów (poza możliwością uzyskania stypendiów, którego wskaźnik spada od IV roku, co może być związane z nieprzyznawaniem przez niektóre jednostki stypendiów osobom przedłużającym studia). Konieczne wydaje się więc przebadanie dalszych losów absolwentów studiów doktoranckich (oraz osób, które program studiów zrealizowały, ale ze względu na brak obrony pracy doktorskiej absolwentami nie są) wraz z pytaniem, czy spełnili swoje aspiracje. Według Najwyższej Izby Kontroli „badania potrzeb polskiej gospodarki nie wykazują istotnego zainteresowania pracodawców zatrudnianiem osób ze stopniem naukowym doktora” (NIK 2015: 7). Podobne wnioski przedstawiają Małgorzata Dąbrowa-Szeffler i Paweł Sztabiński, stwierdzając, że „sami doktoranci planują swoje przyszłe miejsce pracy w macierzystej uczelni, a przedstawiciele przedsiębiorców nie widzą potrzeby ich zatrudniania. Doktorat nie jest żadnym atutem przy rozpatrywaniu przez nich wniosków o zatrudnienie” (Dąbrowa-Szeffler i Sztabiński 2008: 87). Taka sytuacja na rynku pracy może prowadzić do frustracji absolwentów liczących np. na awans zawodowy poza sektorem szkolnictwa wyższego.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem (wspomnianym wcześniej przy dopisywaniu autorów do artykułów) jest kradzież własności intelektualnej, z którą zetknęło się 21,6% badanych, a jej ofiarą padło 5,9%. Problem kradzieży własności intelektualnej i jej poszczególne przypadki (również wobec doktorantów) są szeroko opisywane przez dra Marka Wrońskiego w dziale „Z archiwum nieuczciwości naukowej”

³⁷ „Mimo wniosków do komisji rekrutacyjnej nigdy (minęło 6 lat) nie udostępniono nikomu protokołu z rozmów rekrutacyjnych. Podano nam jedynie wyniki poszczególnych osób (różnice między kandydatami wynosiły +/-1 pkt, bez uzasadnienia, za jakie kryteria kto otrzymał ile punktów. Pośród 7 kandydatów rozdysponowano trzy miejsca stypendialne, tylko jednej z tych osób udało się otrzymać stypendium w kolejnych latach studiów, pozostałe dwie już nigdy do końca cyklu studiów nie zdobyły stypendium – świadczy to w jakimś stopniu o tym, na ile procedura rzeczywiście premiowała najlepszych kandydatów” („Doktoranci 2015”).

w miesięczniku „Forum Akademickie” (<https://forumakademickie.pl>). Występuje również zróżnicowanie w przypadku kradzieży własności intelektualnej ze względu na płeć badanych. Kobiety częściej niż mężczyźni deklarują, że zetknęły się z przypadkiem kradzieży (22,6% i 19,9%) oraz że padły jej ofiarą (6,5% i 4,8%). Wydaje się to szczególnie niepokojące i konieczne są dalsze badania w tym zakresie.

Spośród ankietowanych 3,3% stanowią doktoranci z niepełnosprawnością (z czego 76,8% ma orzeczenie o niepełnosprawności). Ich podstawowym problemem jest niedostosowanie infrastruktury na uczelniach czy wydziałach: 8,7% uważa, że ich jednostki nie są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, 43,5% – że uczelnie są przystosowane częściowo, a 37,7% – że uczelnie są w pełni przystosowane. Pewnym problemem może być postrzeganie przez nich dostosowania infrastruktury pod kątem rodzaju niepełnosprawności, którą są dotknięci, np. osoba niedowidząca może zwracać uwagę na tabliczki z informacją w alfabecie Braille’a, a nie na podjazdy dla wózków inwalidzkich.

Wnioski

Na podstawie głosów doktorantów oraz danych statystycznych można wnioskować, że studia doktoranckie nie spełniają zadań, jakie stawia przed nimi ustawodawca, przede wszystkim rzadko kiedy kończą się uzyskaniem kwalifikacji trzeciego stopnia. Według Najwyższej Izby Kontroli zaledwie co czwarty uczestnik studiów doktoranckich uzyskuje stopień doktora (NIK 2015: 6). W raporcie czytamy:

Niekorzystny wpływ na skuteczność kształcenia na studiach doktoranckich mają łagodne kryteria rekrutacji umożliwiające przyjęcie znacznej liczby osób, zbyt mało zajęć związanych z metodyką prowadzenia badań naukowych, niewielka oferta zajęć fakultatywnych rozwijających umiejętności zawodowe oraz niewystarczające mechanizmy motywacyjne (np. niskie stypendia) (NIK 2015: 7).

Powyższe czynniki znalazły również odzwierciedlenie w wynikach omawianych przeze mnie badań. Należy także dodać, że studia trzeciego stopnia nie stwarzają często warunków do prowadzenia badań naukowych, które są obowiązkiem doktoranta, ani do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Nie spełniają również oczekiwań samych uczestników studiów trzeciego stopnia, stąd konieczna wydaje się reforma ich funkcjonowania. Wprowadzenie któregokolwiek z poniższych postulatów prawdopodobnie wniesie nową jakość w studia trzeciego stopnia. Najistotniejsze z nich są jednak dwa pierwsze, których wprowadzenie, czy to przez ustawodawcę, czy przez poszczególne uczelnie, wywoła rewolucję w życiu młodych naukowców oraz – co równie ważne – pozytywnie wpłynie na jakość ich badań.

Najistotniejsze propozycje zmian, które mogą przyczynić się do poprawy funkcjonowania studiów, opierają się na:

- zwiększeniu finansowania lub zmianie sposobu finansowania studiów doktoranckich. Każdy doktorant rozpoczynający studia powinien otrzymywać stypendium wystarczające do życia przynajmniej na minimalnym poziomie, zdolniejsi uczestnicy studiów mogą zaś zwiększyć swoje dochody poprzez granty i stypendia zewnętrzne;
- zmniejszeniu liczby przyjmowanych doktorantów przez podwyższenie kryteriów rekrutacyjnych;
- włączaniu do programów studiów przedmiotów przygotowujących do pozyskiwania środków zewnętrznych (grantów, stypendiów);
- wprowadzeniu na wszystkich uczelniach kursów przygotowujących do samodzielnego prowadzenia zajęć dydaktycznych;
- zwiększeniu liczby doktorantów w senatach i radach wydziałów;
- przyznaniu doktorantom prawa do akceptacji (bądź jej braku) prorektora właściwego ds. doktorantów. Aktualnie na części uczelni prawo takie jest fikcją, ponieważ przedstawiciele doktorantów i studentów w organach wyborczych akceptują prorektora ds. studenckich, który często nie ma w swoich kompetencjach spraw doktoranckich;
- przyznaniu budżetu organom samorządów doktorantów (np. określona kwota w przeliczeniu na doktoranta);
- włączeniu do komisji rekrutacyjnych w jednostkach przedstawicieli doktorantów (na prawach obserwatora);
- pełnym dostosowaniu infrastruktury dla doktorantów z niepełnosprawnością.

Można postawić pytanie, dlaczego nie podjęto próby reformy studiów doktoranckich, a problemu nie poruszają ani władze jednostek, ani Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Za utrzymaniem studiów w aktualnym stanie wydaje się przemawiać cele niejawne: w przypadku ustawodawców jest to najpewniej opóźnienie we wchodzeniu studentów na rynek pracy; w przypadku kandydatów i uczestników – uzyskanie ubezpieczenia zdrowotnego, zniżek na komunikację oraz stypendiów; w przypadku władz jednostki – dotacja z MNiSW (co pozwala na zbilansowanie budżetu przy spadającej dotacji na coraz mniejszą liczbę studentów pierwszego i drugiego stopnia) oraz możliwość zapewnienia pensum pracownikom.

Konieczne wydają się dalsze badania oraz wyjaśnienie problemów, których istnienie pokazały omówione wyżej wyniki ankiety (jak w przypadku większego odsetka kobiet deklarujących bycie ofiarą kradzieży własności intelektualnej).

Literatura

- Andrałojć M. (2006). Zalety i ograniczenia ankiety internetowej jako metody zbierania materiału badawczego w dziedzinie zsl. *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi*. 5: 109-123.
- Batorski D., Olcoń-Kubicka M. (2006). Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne. *Studia socjologiczne*. 3(182): 99-132.

- Bień D. (2013). Studia doktoranckie w Polsce w świetle wyników konkursu na najbardziej prodoctorancką uczelnię w Polsce „Prodok 2012”. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*. 2(42): 62-72.
- Dąbrowa-Szeffler M. (2001). *Kadry dla nauki w Polsce. Stan i perspektywy rozwoju*. Warszawa: Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski.
- Dąbrowa-Szeffler M. (2002). Studia doktoranckie: kształcenie dla kariery naukowej czy kariery zawodowej? *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*. XI(XXXVI): 27-51.
- Dąbrowa-Szeffler M., Sztabiński P.B. (2008). *Model kształcenia doktorantów. Wnioski z badań*. Warszawa: Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski.
- Dokowicz M. i in. (2014). *Diagnoza stanu studiów doktoranckich 1.0. Najważniejsze problemy*. http://www.krd.ogicom.pl/include/user_file/Rumianek_pliki/DIAGNOZ%20STUDIOW/Diagnoza%20Stanu%20Studiów%20Doktoranckich%201_0.pdf [26.08.2016].
- Domaradzka A., Walczak D. (2013). Wartość autoteliczna czy instrumentalna? Rola studiów doktoranckich w opinii kierowników studiów i doktorantów. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*. 2(42): 73-94.
- Frankfort-Nachmias C., Nachmias D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań: Zys i S-ka.
- Gdański Uniwersytet Medyczny (2016). *Informator o strukturze Uczelni*. <http://www.informator.gumed.edu.pl/153> [26.08.2016].
- GUS (2011). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2010*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2015). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Jajszczyk A. (2013). Długofalowe przedsięwzięcia badawcze a system grantowy. *Pauza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności*. 202: 1-2.
- Kowzan P., Krzysiński D. (2012). Pomiedzy alienacją a emancypacją: rola rad doktoranckich w ustalaniu pozycji doktorantów na przykładzie Uniwersytetu Gdańskiego. W: M. Trawinska, M. Maciejewska (red.). *Uniwersytet i emancypacja* (57-71). Wrocław: Interdyscyplinarna Grupa Gender Studies.
- Krajowa Reprezentacja Doktorantów (KRD) (2014). *Opis nieprawidłowości i zjawisk patologicznych na studiach doktoranckich*. <http://samorzaddoktorantow.pan.pl/wp-content/uploads/2014/10/Zjawiska-Patologiczne-na-Studiach-Doktoranckich.pdf> [26.08.2016].
- Kraśniewski A. (2009). Kształcenie. W: R.Z. Morawski (red.). *Polskie Szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy* (253-259). Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kulczycki E. (2015). *Drapieżne konferencje w Polsce. Robienie w balona czy „forma oporu”?* http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/drapiezne-konferencje-w-polsce-robienie-w-balona-czy-forma-oporu/ [26.08.2016].
- Kwiek M. (2015). Umiejętnarodowienie badań naukowych – polska kadra akademicka z perspektywy europejskiej. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*. 1(45): 39-74.

- Lewicki J, Kurowska K., Suligowski D. (red.) (2011). *Model funkcjonowania studiów doktoranckich. Doktoranci a obszary gospodarcze – szanse i zagrożenia współpracy*. Kraków: Libron.
- Merton R. (1968). The Matthew Effect in Science. *Science*. 159(3810): 56-63.
- MNiSW (2015). *Program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki na lata 2015-2030*. http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_09/ccdde12e22cdc548b16002ab2c199ba7.pdf [26.08.2016].
- Morawski R.Z. (2009). Uwarunkowania międzynarodowe i internacjonalizacja szkolnictwa wyższego. W: R.Z. Morawski (red.). *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy* (133-212). Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.
- NIK (2015). *Informacja o wynikach kontroli. Kształcenie na studiach doktoranckich*. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9897,vp,12191.pdf> [26.08.2016].
- Pilch T. (1998). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Żak.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie sposobu i trybu ustalania wskaźników kosztochłonności dla poszczególnych kierunków studiów stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz obszarów kształcenia, a także dla stacjonarnych studiów doktoranckich. Dz.U. poz. 179.
- Senat Politechniki Warszawskiej w kadencji 2012-2016. <https://www.bip.pw.edu.pl/Wladze/Senat> [26.08.2016].
- Senat UW w kadencji 2012-2016. <http://uni.wroc.pl/wladze/senat> [26.08.2016].
- Siuda P. (2006). Kwestionariusze internetowe – nowe narzędzie badawcze nauk społecznych. *Sceno Świątokrzyskie Centrum Edukacji na Odległość. Zeszyty Naukowe*. 2: 265-276.
- Skład Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, kadencja 2012-2016. <http://senat.uw.edu.pl/text.php?cat=24> [26.08.2016].
- Sobkowiak A. (red.) (2015). Raport nr 3/2015 Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców*. Warszawa. http://www.rgnisw.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_05/b1d7b57bd78ae523c9ed9bd36b06a793.pdf [26.08.2016].
- Szreder M. (2004). *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa: PWE.
- Szreder M. (2015). Krótki przewodnik po finansach uczelni, część 1. Dotacja podstawowa. *Gazeta Uniwersytecka*. 2(146): 13-15. http://gazeta.ug.edu.pl/pdfarch/GU_kwiecien_maj_net.pdf [26.08.2016].
- Wawrzyński P. (2015). *Zanim zgaśnie światło... 11 pomysłów na studia doktoranckie*. <https://wawrzynski.wordpress.com/tag/czy-doktoranci-to-leniwi-durnie/> [26.08.2016].
- Z archiwum nieuczciwości naukowej. *Forum Akademickie*. <https://forumakademickie.pl>.

The third cycle studies at the Polish higher education institutions – functioning, diagnosis, recommendations

ABSTRACT. The aim of this text is to provide an answer to the following question: is the current form that doctoral programmes (third cycle studies) take at the Polish higher education institutions is valid? The text is based on the results of two surveys: Doctoral Candidates 2015 and 2011 (to the lesser

extent), as well as on the data of Central Statistical Office. The results are presented according to the following categorical lines: finances and stipend-related problems, quality of teaching and didactics, research, collegial self-government and other matters. In the final part of this text the recommendations for improvement of third cycle studies are presented.

KEYWORDS: doctoral studies, doctoral candidate, university, Doctoral Candidates 2015

CYTOWANIE: Bień, D. (2016). Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*. 1(47): 247-277. DOI: 10.14746/nisw.2016.1.9.

Aneks. Kwestionariusz ankiety

1. Czy otrzymujesz stypendium doktoranckie (stypendium doktoranckie wynosi minimalnie 1425 zł)?
 - a) Tak
 - b) Nie
2. Czy otrzymujesz stypendium tzw. projakościowe (zwiększenie stypendium doktoranckiego z dotacji projakościowej)?
 - a) Tak
 - b) Nie
3. Zaznacz inne stypendia, które otrzymujesz:
 - a) Stypendium socjalne
 - b) Stypendium dla najlepszych doktorantów
 - c) Stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych
 - d) Stypendium ministra za wybitne osiągnięcia
 - e) Stypendia zagraniczne
 - f) Inne
 - g) Nie otrzymuję żadnego stypendium
4. Jakie jest Twoje główne źródło dochodów?
 - a) Stypendium doktoranckie
 - b) Wynagrodzenie za pracę zawodową
 - c) Dochody rodziców
 - d) Dochody współmałżonka
 - e) Granty badawcze
 - f) Renta/emerytura
 - g) Inne
5. Oznacz w skali od 1 do 5 (gdzie 1 oznacza bardzo słabą znajomość, a 5 bardzo dobrą znajomość), w jakim stopniu znasz kryteria, na podstawie których przyznawane są stypendia na Twoim wydziale?

Stypendia	1	2	3	4	5
Stypendium doktoranckie					
Zwiększenie stypendium doktoranckiego z dotacji projakościowej					
Stypendium socjalne					
Stypendium dla najlepszych doktorantów					
Stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych					
Stypendium ministra za wybitne osiągnięcia					
Inne (np. stypendia miejskie, wojewódzkie, prywatne) Jeżeli znasz takie stypendium, wpisz jego nazwę.					

6. Zastanów się nad systemem przyznawania różnych stypendiów na Twojej uczelni. Czy według Ciebie system ten traktuje wszystkich ubiegających się o przyznanie świadczeń jednakowo, czy też faworyzuje niektóre osoby, dając im pierwszeństwo do ich otrzymania?
- Tak, system faworyzuje niektóre osoby przy przyznawaniu stypendiów, ale odnosi się to tylko do niektórych typów świadczeń. Na czym polega faworyzowanie?
 - Nie, system obiektywnie przyznaje świadczenia osobom, którym się one należą.
 - Nie znam kryteriów przyznawania stypendiów.
 - Tak, system faworyzuje niektóre osoby przy przyznawaniu każdego typu stypendium. Na czym polega faworyzowanie?
7. Czy dochody jakie uzyskujesz na uczelni są wystarczające do utrzymania?
- Tak
 - Nie
 - Trudno powiedzieć
 - Nie uzyskuję dochodów na uczelni
8. Czy uczelnia obliguje Cię (obligowała) do wykonywania zleceń dla podmiotów zewnętrznych?
- Tak, za dodatkowym wynagrodzeniem
 - Tak, bez dodatkowego wynagrodzenia
 - Nie
9. W skali od 1 do 5 (gdzie 1 oznacza jestem bardzo niezadowolony, a 5 bardzo zadowolony) określ swój poziom zadowolenia.

Zadowolenie z:	1	2	3	4	5
Programu studiów					
Poziomu prowadzenia zajęć					
Poziomu bazy naukowej (biblioteki, laboratoria, pomieszczenia do pracy itp.)					

Zadowolenie z:	1	2	3	4	5
Poziomu bazy socjalnej (domy studenta, hotele asystenckie, pomieszczenia socjalne)					
Obsługi administracyjnej na wydziale					
Obsługi administracyjnej na uczelni					
Pracy kierownika studiów doktoranckich					
Opiekuna naukowego/promotora					

10. W skali od 1 do 5 (gdzie 1 oznacza jestem bardzo niezadowolony, a 5 bardzo zadowolony) określ swój poziom zadowolenia ze współpracy z promotorem w następujących obszarach:

Zadowolenie z:	1	2	3	4	5
Seminariów					
Pomocy w przygotowaniu do prowadzonych przez Ciebie zajęć dydaktycznych					
Pomocy w przygotowaniu wniosków grantowych					
Pomocy w przygotowaniu pracy doktorskiej					
Przekazywaniu informacji o ważnych konferencjach/seminariach/zjazdach naukowych					
Pomocy w pisaniu artykułów naukowych					

11. Czy zetknąłeś się kiedykolwiek z przedstawicielami organów samorządu doktorantów na Twojej uczelni/wydziale?
- Tak
 - Nie
 - Trudno powiedzieć
12. Jakie działania podejmują organy samorządu na Twojej uczelni/jednostce/wydziale? (możesz zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)
- Reprezentują doktorantów w Radach Wydziału, Senacie, Komisjach Senackich itp.
 - Organizują spotkania/konferencje naukowe
 - Organizują wydarzenia kulturalne, integracyjne
 - Organizują spotkania z doktorantami I roku
 - Nie spotkałem się z żadnymi działaniami samorządu
 - Inne, jakie?
13. Czy jesteś zadowolony z pracy organów samorządu na swojej uczelni/wydziale?
- Tak
 - Nie
 - Trudno powiedzieć

14. Czy zatknąłś się kiedyś z działalnością Krajowej Reprezentacji Doktorantów?
 - a) Tak
 - b) Nie
 - c) Trudno powiedzieć
15. Czy w planie studiów doktoranckich masz przedmiot przygotowujący Cię do prowadzenia zajęć dydaktycznych?
 - a) Tak
 - b) Nie
 - c) Trudno powiedzieć
16. Czy w planie studiów doktoranckich masz przedmiot przygotowujący Cię do pozyskiwania grantów i staży badawczych?
 - a) Tak
 - b) Nie
 - c) Trudno powiedzieć
17. Ile godzin nieodpłatnych zajęć dydaktycznych (np. w ramach praktyki dydaktycznej) prowadziłeś/prowadziłaś w poprzednim roku akademickim na swojej uczelni?
.....
18. Ile godzin odpłatnych zajęć dydaktycznych prowadziłeś w poprzednim roku akademickim na swojej uczelni?
.....
19. Czy prowadzone przez Ciebie zajęcia wiążą się z tematyką Twojej pracy naukowej?
 - a) Tak
 - b) Tak, częściowo
 - c) Nie, wcale
 - d) Nie prowadzę zajęć dydaktycznych
20. Czy Twoim zdaniem uczelnia dobrze przygotowuje Cię do prowadzenia zajęć dydaktycznych (np. przez organizację kursów dydaktycznych)?
 - a) Tak
 - b) Nie
 - c) Trudno powiedzieć
21. Czy instytut/wydział/uczelnia finansują prowadzone przez Ciebie badania naukowe (kwerendy, wyjazdy konferencyjne, publikacje itp.)?
 - a) Tak
 - b) Tak, częściowo
 - c) Nie
 - d) Trudno powiedzieć
22. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy aplikowałeś o jakieś granty krajowe?
 - a) Tak
 - b) Nie (omiń pytanie 24)

23. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy aplikowałeś o jakieś granty zagraniczne?
- Tak
 - Nie (omiń pytanie 24)
24. Ile grantów (krajowych i zagranicznych) otrzymałeś w ciągu ostatnich 12 miesięcy?
-
25. Czy na Twojej uczelni istnieje jakaś forma gratyfikacji/nagród dla doktorantów (np. nagroda Rektora)?
- Tak, jaka to forma?
-
- Nie
 - Nie wiem
26. Gdzie w ciągu ostatnich 12 miesięcy prezentowałeś wyniki swoich badań naukowych? (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)
- Na konferencji krajowej
 - Na konferencji międzynarodowej
 - W publikacji polskojęzycznej
 - W publikacji obcojęzycznej
 - Nie prezentowałem wyników badań
 - Prezentowałem wyniki w inny sposób
27. Czy na Twojej uczelni istnieją czasopisma naukowe, w których mogą publikować doktoranci?
- Tak
 - Nie
 - Nie wiem
28. Przypomnij sobie, jak wygląda procedura rekrutacji na Twoje studia doktoranckie i na podstawie swojej wiedzy i doświadczenia powiedz, czy według Ciebie proces ten w obiektywny sposób traktuje wszystkich kandydatów na studia, czy też występują w nim nieprawidłowości?
- Tak, w systemie występują nieprawidłowości. Jakie Twoim zdaniem występują nieprawidłowości?
 - Nie, system rekrutacji jest obiektywny
29. Jaki jest główny powód, dla którego realizujesz studia doktoranckie?
- Awans społeczny
 - Awans zawodowy
 - Możliwość uzyskania stypendiów doktoranckich
 - Możliwość (aktualnie lub w przyszłości) wpływu na rozwój badań naukowych w mojej dziedzinie
 - Własny rozwój
 - Inne powody. Wymień jakie

-
30. Czy jesteś osobą niepełnosprawną/z niepełnosprawnością?
a) Tak
b) Nie (pomiń kolejne pytanie)
31. Czy posiadasz orzeczenie o niepełnosprawności?
a) Tak
b) Nie
32. Czy na Twojej uczelni infrastruktura dostosowana jest dla osób niepełnosprawnych?
a) Tak, we wszystkich lub w znacznej większości budynków
b) Tak, w części budynków
c) Nie, nie jest przystosowana
d) Nie wiem
33. Czy spotkałeś się w swoim najbliższym otoczeniu z przypadkiem kradzieży własności intelektualnej?
a) Tak, sam padłem ofiarą kradzieży intelektualnej
b) Tak, ofiarą padł ktoś inny
c) Nie
d) Trudno powiedzieć
34. Płeć
a) Kobieta
b) Mężczyzna
35. Wiek
.....
36. Stan cywilny
a) Panna/kawaler
b) Zameżna/żonaty
c) Rozwiedziona/rozwiedziony
d) Wdowa/wdowiec
37. Wielkość miejsca zamieszkania
a) Wieś
b) Miasto do 20 tys. mieszkańców
c) Miasto od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców
d) Miasto od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców
e) Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców
38. Uczelnia
.....
39. Nazwa/kierunek studiów doktoranckich
.....
40. Rok studiów
a) Pierwszy
b) Drugi

- c) Trzeci
 - d) Czwarty
 - e) Pierwszy rok przedłużenia studiów
 - f) Drugi rok przedłużenia studiów
 - g) Trzeci i kolejne lata przedłużenia studiów
41. Forma studiów
- a) Stacjonarne
 - b) Niestacjonarne
42. Dziedzina nauki
- a) Nauki humanistyczne
 - b) Nauki teologiczne
 - c) Nauki społeczne
 - d) Nauki ekonomiczne
 - e) Nauki prawne
 - f) Nauki matematyczne
 - g) Nauki fizyczne
 - h) Nauki chemiczne
 - i) Nauki biologiczne
 - j) Nauki o Ziemi
 - k) Nauki techniczne
 - l) Nauki rolnicze
 - ł) Nauki leśne
 - m) Nauki weterynaryjne
 - n) Nauki medyczne
 - o) Nauki farmaceutyczne
 - p) Nauki o zdrowiu
 - r) Nauki o kulturze fizycznej
 - s) Nauki sztuk filmowych
 - t) Nauki sztuk muzycznych
 - u) Nauki sztuk plastycznych
 - w) Nauki sztuk teatralnych